

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**RYPIN****W trosce
o zdrowie seniorów**

str. 2

RYPIN**Policjanci
mieli wyczucie**

str. 3

GMINA ROGOWO**Strážacy z nowym
sztańdarem**

str. 4

RYPIN**Zwiedzali miasto
po ciemku**

str. 8

CZWARTEK
25 MAJA 2023

ISSN: 2544-8935

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 21/2023 (402)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Kolejne inwestycje na MOSIR-ze

RYPIN ➤ Na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rypinie trwa obecnie budowa hotelu z restauracją i strefą SPA. Jednak to nie wszystko, gdyż magistrat zamierza zrobić kolejne inwestycje. Na razie jest na etapie wyłaniania wykonawcy



W planach jest między innymi budowa nowego zadaszenia trybuny boiska piłkarskiego. Konstrukcja ma mieć wymiary około 46 x 10,6 m. Powstanie również budynek garażowo-gospodarczy, wiatła gospodarcza i plac manewrowy z kostki brukowej o łącznej powierzchni zabudowy wynoszącej około 450 m². Będzie postawionych 5 wiat w rejonie boiska wielofunkcyjnego i 3 w pobliżu oczka wodnego oraz jedna wyposażona w grill.

Istniejące ciągi piesze, plac wielofunkcyjny, droga wewnętrzna mają być przebudowane i częściowo rozbudowane, a cały teren oświetlony.

Przedsięwzięcie będzie współfinansowane ze środków Programu Inwestycji Strategicznych Rządowego Funduszu Polski Ład. Magistrat przeznaczył na nie 5,4 mln. złotych i ogłosił przetarg. W piątek 5 maja zostały otwarte oferty, które przewyższają kwotę przeznaczoną na sfi-

nansowanie zamówienia. Spółka Wiksbud z Lipna zaproponowała prawie 8,7 mln. zł, a Firma Budowlana Fijałkowski i s-ka z Torunia zażyczyła sobie ponad 9,4 mln.

Zapytaliśmy burmistrza Pawła Grzybowskiego, co w takiej sytuacji zamierzają zrobić.

– Wystąpiliśmy o możliwość ponownego ogłoszenia przetargu i otrzymanie nowej promesy z Programu Inwestycji Strategicznych na dalszą modernizację Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Obiekt ten służy mieszkańcom nie tylko podczas takich imprez jak Dni Rypina, zawody balonowe, Rypin Targi Agra czy innych, ale przede wszystkim do codziennego aktywnego wypoczynku i ulubionych spacerów naszych mieszkańców. Program rządowy jest obecnie jedyną szansą na realizację tej ważnej inwestycji, tym bardziej, że środki unijne nie dają możliwości dofinansowania inwestycji sportowo-rekreacyjnych – wyjaśnił wóldarz.

Tekst i fot. (jd)

Rypin

MPEC wypłacił wyrównanie

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Rypinie wypłaciło właśnie uprawnionym odbiorcom blisko 2,5 miliona złotych w ramach pomniejszenia kosztów zakupu ciepła za okres od listopada 2022 roku do końca lutego 2023 roku.



Z tej kwoty blisko jeden milion złotych trafił do spółdzielni mieszkaniowych. W związku z tym mieszkańcy spółdzielni już niebawem powinni otrzymać zwroty za ciepło. Wypłacenie tak wysokich zwrotów możliwe było dzięki działaniom zarządu MPEC, burmistrza Rypin oraz zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw.

Przypomnijmy, że rypiński MPEC nie podnosił cen ciepła od czerwca 2021 roku do listopada 2022 roku, po-

mimo gigantycznych wzrostów cen paliw w tym okresie. Wprowadzenie podwyżki cen dopiero w listopadzie 2022 roku spowodowało, że dzisiaj mieszkańcy Rypina płacą za ciepło dużo mniej niż odbiorcy ciepła mieszkający w innych miastach naszego regionu, a nawet Polski.

Wieloletnie inwestycje, skuteczne zarządzanie i trafne decyzje biznesowe pomogły uzyskać dla uprawnionych odbiorców miejskiego ciepła tak wysokie wsparcie rządowe.

(ak), fot. nadesłane

W trosce o zdrowie seniorów

RYPIN ▶ Burmistrz Rypina Paweł Grzybowski zaprasza mieszkańców powyżej 65. roku życia do udziału w dziewiątej edycji programu bezpłatnych szczepień przeciw pneumokokom. To oferta wynikająca z troski władz miasta o zdrowie naszych seniorów



Pneumokoki mogą wywoływać choroby takie jak zapalenie: opon mózgowo-rdzeniowych, ucha środkowego, zatok, płuc, kości, otrzewnej, osierdzia, wsierdzia oraz zakażenie tkanek miękkich. Najcięższą postacią zakażenia pneumokokowego jest tzw. inwazyjna choroba pneumokokowa. W pojęciu tym mieści się zapale-

nie opon mózgowo-rdzeniowych, sepsa (posocznica) i zapalenie płuc z bakterią. Obecnie jedynym skutecznym sposobem wykorzystywanym w profilaktyce zakażeń pneumokokowych są szczepienia ochronne.

– Seniorów zainteresowanych udziałem w programie bezpłatnych szczepień przeciw

pneumokokom informujemy, że zapisy prowadzi koordynatorka z ramienia Urzędu Miasta Rypin Wanda Królikowska. Szczegółowe informacje dotyczące szczepienia oraz zapisy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-14.00 pod numerem telefonu 606 173 807, bądź osobiście w siedzibie Dobrzyńskiego Uniwersytetu Ludowego (ul. Warszawska 28) w dniu 30 maja i 6 czerwca w godzinach 10.00-12.00. Osoby, które wcześniej deklarowały chęć udziału w programie, prosimy o potwierdzenie swojej woli zaszczepienia się. Zachęcamy do udziału i informujemy również, że liczba miejsc na bezpłatne szczepienia jest ograniczona – podaje Urząd Miasta Rypin.

Szczepienia będą realizowane w ramach „Programu profilaktyki zakażeń pneumokokowych wśród osób dorosłych w oparciu o szczepienia przeciw pneumokokom w województwie kujawsko-pomorskim”.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

Wdzięczni muzealnikom

W minionym tygodniu obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Muzealnika. Z tej okazji burmistrz Paweł Grzybowski, przewodniczący Rady Miasta Rypin Sławomir Malinowski oraz przewodniczący Komisji Kultury Rady Miasta Rypin Tomasz Szczęsny spotkali się z pracownikami i dyrektorem Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie Andrzejem Szalkowskim.



Przedstawiciele miasta przekazali muzealnikom gratulacje oraz życzenia satysfakcji z pracy, wytrwałości w wypełnianiu swojej misji, jak również

wielu inspiracji do dalszego działania. Nie zabrakło również podziękowań za zaangażowanie w pracę, pielęgnowanie pamięci o przeszłości oraz edukowanie

kulturalno-historyczne naszej lokalnej społeczności.

(ak)

fot. nadesłane

Rypin

Kolejna gwiazda w Rypinie

Była już zapowiedź legendarnego zespołu Dżem oraz znanej wokalistki i kompozytorki Natalii Szroeder. Teraz przyszedł czas na popularny obecnie w świecie muzyki rap.

Już 17 czerwca w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Rypinie podczas Festiwalu Pozytywnych Rytmów wystąpi Blacha. Przedstawiciel ekipy 2115 jest twórcą takich muzycznych kawałków jak „Mademoiselle” (ponad 100 mln wyświetleń w serwisie YouTube) oraz Casablanca (86 mln wyświetleń w serwisie YouTube). Swoje utwory nagrywał m.in. z Be-doesem, Mr Polską i Chivasem.

Młody i energiczny raper zakończy sobotni wieczór festiwalu, ale z pewnością zgromadzi pod sceną swoich fanów. Serdecznie zapraszamy.

Organizatorami Festiwalu Pozytywnych Rytmów są: Miasto Rypin, Powiat Rypiński, Rypiński Dom Kultury i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rypinie.

(ak)



RYPIN ▶ Jest nowy przystanek

Przy ul. Lipnowskiej zamontowano nową wiatę przystankową. To kolejny etap miejskiej inwestycji, polegającej na wymianie starych i zniszczonych wiat, na solidne i ujednolicone konstrukcje. Wcześniej nowe wiaty zamontowano przy ul. Warszawskiej i ul. Piłsudskiego. Z kolei w przyszłym roku planowana jest wymiana wiaty przy ul. Kościuszki.

fot. nadesłane



RYPIN ▶ Zapraszamy mieszkańców

Burmistrz Paweł Grzybowski serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowego hotelu wraz z restauracją oraz odnową biologiczną w ramach realizacji zadania „Poprawa funkcjonalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rypinie”. Uroczystość odbędzie się 26 maja (piątek) o godz. 12.00 na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Sportowej 41.

fot. ilustracyjne

Policjanci mieli wyczucie

RYPIN ▶ W Polsce zakazane jest posiadanie narkotyków nawet na własny użytek. Mimo tego są dość łatwo dostępne. Dilerzy kręcą się wokół szkół, są na imprezach, w klubach i podsuwają zakazane substancje nawet dzieciom



Rypińska policja od czasu do czasu zatrzymuje osoby, które mają przy sobie i w mieszkaniu narkotyki. Zdarza się, że decyduje o tym przypadek i czujność funkcjonariuszy. Tak właśnie było w sobotę 20 maja.

– Policjanci z patrolówki pod-

czas przejazdu jedną z ulic miasta zwrócili uwagę na dwóch mężczyzn, którzy na widok radiowozu usiłowali się ukryć. Funkcjonariusze postanowili ich sprawdzić i podjęli interwencję. Już podczas legitymowania wyczuli charakterystyczny zapach marihuany. Pod-

czas kontroli osobistej, u jednego z nich, znaleźli woreczki z suszem roślinnym i białym proszkiem. Mężczyzna w rozmowie z policjantami przyznał, że to narkotyki. Następnie funkcjonariusze wspólnie z nim udali się do jego mieszkania. Tam również znaleźli pojemniki z podobnymi substancjami. Zabezpieczone środki zostały poddane testom i okazało się, że było to łącznie około 7 gramów marihuany i 27 gramów amfetaminy – informuje asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

37-letni posiadacz zakazanych specyfików został zatrzymany i przewieziony do komendy policji na przesłuchanie. Jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Grozi mu do trzech lat więzienia.

(jd), fot. KPP Rypin

Powiat

Plon akcji „Prędkość”

W piątek 19 maja miała miejsce ogólnopolska akcja policji pod nazwą „Prędkość”. Na ulice wyjechało więcej niż zazwyczaj patroli kontrolujących szybkość jadących samochodów, szczególnie w miejscach, w których najczęściej dochodzi do wypadków. Wzięli w niej udział również funkcjonariusze rypińskiej drogówki.



Policjanci w wyznaczonych punktach na drogach naszego powiatu kontrolowali prędkość poruszających się pojazdów. Funkcjonariusze zwracali również uwagę na wykroczenia najbardziej niebezpieczne, w tym m.in. nieprawidłowe wyprzedzanie czy nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu. Sprawdzali również stan trzeźwości kierowców.

– Skontrolowano 62 pojaz-

dy i ujawniono 46 przypadków przekraczania prędkości. Policjanci zatrzymali także 60-latkę z powiatu toruńskiego, który kierując pojazdem miał w organizmie półtora promila alkoholu. Tego typu działania prowadzone są cyklicznie i mają na celu poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym wszystkich jego uczestników – wyjaśnia asp. sztab. Dorota Rupińska, rzecz-

niczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

W wypadkach, których przyczyną jest nadmierna prędkość, jest najwięcej ofiar śmiertelnych. Między innymi z tego powodu podniesiono kary za to wykroczenie. Obecnie maksymalna wysokość mandatu za nie wynosi 5 tys. złotych i 15 punktów karnych.

(jd), fot. KPP Rypin

Powiat

Busy dla szkół

W środę 17 maja starosta Jarosław Sochacki i skarbniczka Joanna Fabiszewska podpisali umowę z prezesem zarządu Piotrem Kamińskim, reprezentującym Toyota & Lexus Centrum Wrocław na kupno 4 busów dla: Zespołu Szkół nr 1 im. ks. Czesława Lissowskiego, Zespołu Szkół nr 2 im. Unii Europejskiej, Zespołu Szkół nr 3 im. Bogdana Chełmieckiego oraz Zespołu Szkół nr 5 im. ks. Jana Twardowskiego.



Na nabycie samochodów przeznaczono 904 tys. złotych, z czego 85 procent stanowiło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład, a 15 procent to środki z budżetu powiatu. W planach są kolejne zakupy wyposażenia dla szkół powiatu rypińskiego, na które starostwo pozyskało 5 mln. złotych z Polskiego Ładu.

– Bardzo się cieszę, że systematycznie możemy wspierać nasze szkoły. Przekłada się to przede wszystkim na lepsze warunki do nauki dla młodzieży, a także na poszerzenie ofert edukacyjnych.

Umowę na zakup busów marki Toyota podpisaliśmy w miejscu niezwykle symbolicznym – nowej szkole dla Zespołu Szkół nr 5, którą już w niedługim czasie uroczyste otworzymy. Realizacja wielomilionowych inwestycji jest bardzo ważna, ale nic nie zastąpi radości dzieci i młodzieży z możliwości, które pozwalają im się rozwijać – podkreśla starosta Jarosław Sochacki.

Przy podpisywaniu umowy obecni byli również dyrektorzy oraz wicedyrektorzy szkół i radni powiatowi.

(jd), fot. Powiat Rypiński

Gmina Brzuze

Dotacje dla OSP

Trzy OSP z gminy Brzuze otrzymały promesy na dofinansowanie fotowoltaiki, a dwie na zakup sprzętu i wyposażenia.



Z Regionalnego Programu Priorytetowego Eko-Strażak realizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, dzięki dobrze napisanym wnioskowi, OSP z Dobrego, Gulbin i Żałęgo otrzymały po 30 tys. złotych na montaż paneli fotowoltaicznych. Dodatkowo OSP z Dobrego i Żałęgo dostało po 20 tys. złotych na zakup sprzętu i wyposażenia pomocnego w prowadzeniu akcji ratowniczych i usuwaniu skutków zagrożeń.

Wymagany wkład własny wynoszący prawie trzysta tysięcy złotych dla każdej jednostki, zostanie sfinansowany ze środków Urzędu Gminy Brzuze. Na wniosek wójta Jana Koprowskiego gminni radni dokonali zmian w budżecie, więc już nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rozpocząć szukanie wykonawców, którzy zamontują instalację fotowoltaiczną na dachach remiz w Dobrem, Gulbinach i Żałęm.

Tekst i fot. (jd)

Strażacy z nowym sztandarem

GMINA ROGOWO ▶ W sobotę 20 maja strażacka społeczność gminy Rogowo przeżywała podwójną uroczystość: Dzień Strażaka oraz nadanie sztandaru dla Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP

Uroczystość rozpoczęła msza św. ku czci św. Floriana - patrona strażaków. Mszę odprawił i kazanie wygłosił ks. kan. Marek Zacieski – proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja w Rogowie. Następnie pocztą sztandarową, delegacje OSP i goście udali się na cmentarz, by tam przed tablicą poświęconą zmarłym druhom złożyć kwiaty i zapalić znicze. W intencji strażaków odmówiono modlitwę. Dalsza część wydarzenia zorganizowana została na terenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rogowie.

Dowódca uroczystości – komendant gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych druh Zbigniew Czapliński złożył meldunek wiceprezesowi zarządu oddziału wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Toruniu druhowi Zbigniewowi Sosnowskiemu.

Wszystkich zgromadzonych powitał dh Marcin Muranowski –



prezes zarządu gminnego ZOSP RP.

Wśród obecnych gości byli m.in.: ks. kan. Marek Zacieski, ks. Paweł Szymański, wiceminister rolnictwa i rozwoju Wsi Anna Gembicka, wicewojewoda kujawsko-pomorski Józef Ramlau, Zbigniew

Sosnowski – wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego, Paweł Zgórzyński – radny sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego, Zbigniew Zgórzyński – wójt gminy Rogowo, z-ca wójta Anna Ostrowska, skarbnik Elżbieta Moty-

lewska, Marek Długokęcki – przewodniczący Rady Gminy w Rogowie oraz radni.

– Prezes zarządu gminnego podziękował za zaangażowanie w zorganizowanie tego święta, a przede wszystkim druhom za ufundowa-

nie sztandaru. Ks. proboszcz poświęcił sztandar, po czym nastąpiło jego przekazanie przez Zbigniewa Sosnowskiego – wicemarszałka, a jednocześnie wiceprezesa zarządu wojewódzkiego ZOSP RP w Toruniu, prezesowi zarządu oddziału gminnego ZOSP RP Marcinowi Muranowskiemu, który z kolei przekazał go pocztowi sztandarowemu. Sztandar został zaprezentowany publiczności – podaje UG Rogowo.

Podczas uroczystości wręczone zostały Medale Za Zasługi Dla Pożarnictwa: Dominika Więclawska odebrała srebrny medal, natomiast jednostka OSP w Świeżawach – brązowy medal. Na koniec oficjalnej części głos zabrali goście, którzy podkreślali szczególne zaangażowanie druhów w wykonywanie misji OSP. Gratulowali nadania sztandaru oraz życzyli, by działania ratownicze przebiegały bezpiecznie.

(red), fot. UG Rogowo



Gmina Rogowo

Otwarcie drogi w Lasotach

Kilka tygodni temu zakończyła się realizacja zadania pn. „Budowa drogi gminnej nr 120508C Nadróż-Lasoty od km 0+000 do km 1+1500”. W minioną sobotę (20 maja) miało miejsce oficjalne otwarcie drogi.



Inwestycja została dofinansowana z Rządowego Funduszu Polski Ład w kwocie 1 900 000

zł, a łączny koszt inwestycji to 2 178 403,43 zł. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele

gminy Rogowo: wójt Zbigniew Zgórzyński, przewodniczący rady gminy Marek Długokęcki,

skarbnik Elżbieta Motylewska oraz radny i jednocześnie sołtys Lasot Tomasz Kos.

Obecni byli również: ks. kan. Marek Zacieski, proboszcz parafii św. Bartłomieja w Rogowie, ks. Roman Jankowski z parafii św. Anny w Żałem, minister rolnictwa i rozwoju wsi Anna Gembicka, wicewojewoda Józef Ramlau, wicemarszałek Zbigniew Sosnowski, radny sejmiku Paweł Zgórzyński, przedstawiciel BGK Marzena Łukowska oraz wykonawca inwestycji Marian Tompalski (Przedsiębiorstwo handlowo-Usługowe „MAR-DAR”).

– Po przecięciu wstęgi wójt Zbigniew Zgórzyński podkreślił jak ogromne znaczenie dla mieszkańców tej części sołectwa ma droga i jej nowa nawierzchnia. Podziękował za udzielone wsparcie rządowe,

które w znaczny sposób ułatwiło realizację inwestycji. Słowa wdzięczności wyraził też sołtys Tomasz Kos. Minister Anna Gembicka, wicewojewoda Józef Ramlau oraz wicemarszałek Zbigniew Sosnowski życzyli bezpiecznego korzystania z drogi – podaje Urząd Gminy Rogowo.

W ramach inwestycji nawierzchnia gruntowa została pokryta asfaltem, wykonano zjazdy do działek przyległych i posesji. W rejonie skrzyżowania z drogą powiatową powstała zatoka autobusowa z chodnikiem. Zadanie objęło także wykonanie oznakowania poziomego i pionowego, w tym oznakowania aktywnego z zasilaniem solarnym.

(ak),
fot. UG Rogowo

Dopłaty 2023: złożono 750 tys. wniosków

POWIAT/KRAJ ▶ Do 19 maja wnioski o dopłaty bezpośrednie za 2023 r. złożyło 750 tys. rolników. Nabór prowadzony jest wyłącznie za pomocą internetowej aplikacji eWniosekPlus

Termin składania wniosków został wydłużony do 30 czerwca. W tegorocznej kampanii pojawiły się nowe rodzaje płatności związane z ochroną środowiska i klimatu. Eksperti z Ośrodków Doradztwa Rolniczego bezpłatnie pomagają rolnikom w wypełnianiu wniosków. Wnioski o przyznanie dopłat można składać wyłącznie przez aplikację eWniosekPlus, dostępną na Platformie Usług Elektronicznych. W wypełnianiu wniosków bezpłatnie pomagają eksperci z Ośrodków Doradztwa Rolniczego, więc w przypadku wątpliwości dotyczących dokumentacji warto rozważyć umówienie się na wizytę w miejscowej placówce ODR.

Rolnicy, którzy nie mają komputerów, mogą liczyć na pomoc pracowników Agencji. Wszelkie wątpliwości można konsultować również za pośrednictwem infolinii, pod nr. tel. 800 38 00 84 lub 22 595 06 11, w dni robocze w godz. 7:00-19:00 oraz w soboty 10:00-16:00. Nabór wniosków o dopłaty bezpośrednie za 2023 r. został wydłużony do 30 czerwca 2023 r. Tradycyjnie dokumenty będzie można dostarczyć również po tym terminie, ale za każdy roboczy dzień opóźnienia płatność będzie pomniejszana o 1

proc. Z kolei korekty we wnioskach bez konsekwencji finansowych będzie można dokonywać do 17 lipca 2023 r. Po tej dacie płatności do powierzchni objętych zmianami będą również obniżane o 1 proc. za każdy dzień zwłoki. Zarówno w przypadku składania wniosków, jak i wprowadzania w nich modyfikacji, ostateczny termin to 25 lipca 2023 r.

O jakie płatności można się ubiegać w 2023 roku?

W ramach wniosku o przyznanie dopłat, można ubiegać się o: płatności w ramach interwencji w formie płatności bezpośrednich, w tym: podstawowe wsparcie dochodów, płatność redystrybucyjną, płatność dla młodych rolników, płatności za realizację ekoschematów, wsparcie dochodów związanych z hodowlą krów, bydła, owiec i kóz, a także uprawą buraków cukrowych, chmielu, lnu, konopi włóknistych, pomidorów, truskawek, ziemniaków skrobiowych, roślin pastewnych, roślin strączkowych na nasiona; płatności w ramach przejściowego wsparcia krajowego, w tym: uzupełniającą płatność podstawową, płatność niezwiązaną do tytoniu; płatności dla obszarów z ograniczeniami

naturalnymi lub innymi szczególnie ograniczeniami (ONW); płatności rolno-środowiskowo-klimatyczne (zobowiązania kontynuacyjne w ramach PROW 2014-2020), w tym przyznanie kosztów transakcyjnych w ramach pakietu 4, 5 lub 6; płatności ekologiczne (zobowiązania kontynuacyjne w ramach PROW 2014-2020), w tym: premię za zrównoważoną produkcję roślinno-zwierzęcą i przyznanie kosztów transakcyjnych; płatności rolno-środowiskowo-klimatycznych (nowe zobowiązania w ramach WPR 2023-2027), w tym: płatność za retencjonowanie wody na obszarach przyrodniczych oraz przyznanie kosztów transakcyjnych w ramach interwencji 1, 2 lub 5; płatności ekologicznych (nowe zobowiązania w ramach WPR 2023-2027), w tym: małe gospodarstwa z uprawami ekologicznymi, premię za zrównoważoną produkcję roślinno-zwierzęcą oraz przyznanie kosztów transakcyjnych; pomoc na zalesianie (PROW 2007-2013) – wniosek o wypłatę; premię pielęgnacyjną i premię zalesieniową (PROW 2014-2020); premię z tytułu zadrzewień (PROW 2014-2020); pierwszą premię pielęgnacyjną i zalesieniową do gruntów z sukces-

sją naturalną (WPR 2023-2027).

Najistotniejsze zmiany

Od tego roku, aby otrzymać dopłaty, trzeba m.in. stosować zasady wzmocnionej warunkowości (przystępując do obowiązków pojęcia wzajemnej zgodności, tj. cross-compliance, i zazielenienia). Wzmocniona warunkowość opiera się na 9 normach GAEC, dotyczących utrzymania gruntów wchodzących w skład gospodarstwa w dobrej kulturze rolnej, zgodnej z ochroną środowiska. Co istotne nie wszystkie normy obowiązują od tego roku. Na przykład norma GAEC 7 w części dotyczącej zmianowania upraw będzie, zgodnie z oczekiwaniami rolników, kontrolowana od 2024 r. (więcej), a norma GAEC 2 - ochrona terenów podmokłych i torfowisk, będzie obowiązywała od 2025 roku. Wytyczne zawarte w normach GAEC są również podstawą do określenia wymagań dla dodatkowych dobrowolnych działań, które stanowią zupełnie nowy element kampanii dopłat 2023, czyli ekoschematów. Jest ich 6, i to od rolnika zależy, czy je wdroży.

Kolejna zmiana dotyczy dolnego progu powierzchni gospodarstwa objętej płatnością redystrybucyjną. Do tej pory wynosił on 3

ha, a od tego roku został obniżony do 1 ha. Istotne jest, że płatność taką przyznaje się do pierwszych 30 ha. Z kolei w przypadku uzupełniającego wsparcia dochodów dla młodych rolników zniesiono limit powierzchni gruntów, do których można otrzymać dofinansowanie (dotychczas wynosił on 50 ha).

Realizacja dopłat za 2022 rok na finiszu

W 2022 roku do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wpłynęło 1,265 mln wniosków o przyznanie dopłat. Dotychczas w ramach płatności bezpośrednich i obszarowych z PROW za 2022 rok do rolników trafiło prawie 19,81 mld zł. Z tej kwoty 16,66 mld zł to płatności bezpośrednie, a 3,15 mld zł – wsparcie obszarowe z PROW 2014-2020. Czas na realizację wypłat w ramach tej kampanii mija 30 czerwca 2023 roku. Warto, by oczekujący na pieniądze z tego tytułu upewnili się, że biura powiatowe Agencji mają właściwe dane dotyczące numerów ich kont bankowych. Jeżeli rachunek będzie nieaktywny, środków nie uda się przekazać.

(AdWo)

Powiat/Kraj

Są dofinansowania na potańcówki

Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi ogłosił program dofinansowania wiejskich potańcówek. Do zgarnięcia nawet 10 tys. złotych.

Wnioski o pieniądze można składać od 22 maja, a imprezy mają się odbywać od sierpnia do października tego roku.

– „Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi (dalej: Instytut lub NIKiDW) uznaje ogromną wartość muzyki i tańca polskiej wsi jako części dziedzictwa kulturowego naszego kraju. Poprzez realizowanie Programu Potańcówki Wiejskie Instytut zamierza wspierać i upowszechniać ideę organizowania spotkań społeczności, dla których osi jest kultura ludowa pochodzenia lokalnego. Dzięki Programowi, Instytut chce przybliżyć, szczególnie młodemu pokoleniu, wartość rodzimych tra-

dycji oraz ponadczasowość jej elementów. Zamierzeniem Programu Potańcówki Wiejskie jest również wspieranie artystów i wykonawców w kultywowaniu muzyki tradycyjnej polskiej wsi. Wspieranie funkcjonowania tradycji w miejscu jej pochodzenia jest w Programie Potańcówki Wiejskie kwestią kluczową. Jedną z większych wartości w kulturze ludowej jest jej różnorodność, dlatego też w ramach Programu Potańcówki Wiejskie Instytut będzie pomagać podmiotom, realizującym inicjatywę, której fundamentem jest kultura ludowa w ujęciu jak najbardziej lokalnym, pielęgnując tym samym własne, miejscowe tradycje muzycz-

ne i taneczne” – czytamy na stronie Instytutu.

Podmiotami, które mogą ubiegać się o dofinansowanie są m.in. koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne, organizacje pozarządowe (inne niż wymienione powyżej) oraz samorządowe instytucje kultury. Wnioski składane są wyłącznie elektronicznie za pomocą generatora wniosków Witkac. Wnioskodawca może złożyć tylko jeden wniosek, w ramach którego można ubiegać się o dofinansowanie organizacji więcej niż jednej potańcówki, pod warunkiem nieprzekroczenia maksymalnej kwoty dofinansowania.

(AdWo)

Powiat/Kraj

Wnioski do maja

Do 31 maja można ubiegać się o wsparcie z budżetu krajowego w ramach pomocy de minimis w rolnictwie do przezimowanych rodzin pszczelich

To już kolejny nabór wniosków o to dofinansowanie. W tym roku stawka płatności znacząco wzrosła i wynosi 50 zł. Dotychczas Agencja zarejestrowała blisko 32 tys. wniosków. Wnioski przyjmują biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dokumenty można składać osobiście lub przez pełnomocnika, wysłać poleconą przesyłką rejestrowaną nadaną w placówce Poczty Polskiej lub za pośrednictwem platformy ePUAP. Dotychczas zrobiło to blisko 32 tys. pszczelarzy. Najwięcej, bo po ponad 3 tys., na Lubelszczyźnie, Podkarpaciu i w Małopolsce. Można już mówić o rekordowym zainteresowaniu tą pomocą – w 2022 roku otrzymało ją 27,7 tys. hodowców pszczoł, a rok wcześniej 23 tys.

W sumie z tego tytułu ARiMR

wypłaciła w ciągu dwóch poprzednich lat 43 mln zł. O dofinansowanie mogą się ubiegać hodowcy pszczoł, którzy prowadzą działalność nadzorowaną, są wpisani do rejestru Powiatowego Lekarza Weterynarii i ewidencji producentów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jeżeli pszczelarz chce otrzymać pomoc, a nie jest zarejestrowany w ARiMR, musi wystąpić o nadanie numeru ewidencyjnego najpóźniej w dniu składania wniosku o wsparcie. Warto przypomnieć, że aktualnie wsparcie wynosi 50 zł do każdej rodziny pszczelej, której udało się przetrwać zimę, a pula środków na ten cel to 60 mln zł. W poprzednich latach stawki były niższe – 20 zł, podobnie jak budżet – po 35,5 mln zł.

(AdWo)

Stracili dom w pożarze

REGION ▶ 26 kwietnia 2023 r. o 7:27 służby zostały poinformowane o pożarze budynku mieszkalnego w Zbójnie. Na miejscu zjawili się zastępy strażaków oraz patrole policji. Mimo szybkiej interwencji pożar dotkliwie zniszczył dom



Kwietniowy dzień rozpoczął się dla rodziny Jędrasiak tragicznie. W przewodzie kominowym doszło do zapłonu. Z komina zaczęły wydobywać się iskry i płomienie. Pojawił się także głośny huk i szumy dobiegające z wnętrza przewodu. Dźwięk ten oznaczał gwałtowne spalanie, które doprowadziło do nagłego wzrostu temperatury. Doszło do pęknięcia kanału, powstania szczeliny, przez którą wydostały się dym i płomienie. Nietrudno się domyślić, że jeżeli żar trafi na drewniany strop lub inne łatwopalne materiały, wówczas ogień w szybkim tempie przeniesie się na resztę budynku i doprowadzi do tragedii. Tak właśnie było w budynku mieszkalnym w Zbójnie.

– Zgłoszenie do stanowiska kierownika komendanta powiatowego PSP w Golubiu-Dobrzyniu wpłynęło o godzinie 7:27, zgłaszająca Halina Jędrasiak. Siły i środki zadysponowane do pożaru: JRG G-D GBA 2,6/16, GCBA 5/32, SHD-23, SLRr Nissan, OSP KSRG: Zbójno GBA 2,5/16, OSP Ruże

GBM 3/8. Łączny czas trwania interwencji wyniósł 4 godziny. Przypuszczalną przyczyną zdarzenia była nieszczelność przewodu kominowego – poinformował Dawid Tarkowski, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu.

Kiedy w przewodzie kominowym pojawiły się pierwsze iskry, domownicy przebywali wewnątrz budynku. Zaniepokoił ich jednak wydobywający się hałas.

– Zaczęło coś strzelać, jakby ktoś odpalał petardy. Jak wyszłam na dwór, zobaczyłam ogień na dachu. Wtedy moja reakcja była natychmiastowa – zadzwoniłam po straż. Od razu wyprowadziłam też mojego 5-letniego wnuczka razem z mamą do samochodu – opowiada Halina Jędrasiak, wspominając tragiczne chwile. Ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko. – Na dachu był eternit, ale była też strzecha, dlatego ogień był coraz większy i bardzo szybko zniszczył cały dach. Nie było co ratować... Straż robiła co

tylko mogła, ale pożar strawił bardzo dużo, a reszta została zalana przez wodę. Całkowicie zniszczony został pokój babci, kuchnia, przedpokój i łazienka. Utrzymały się dwa pokoje, które też wymagają gruntownego odnowienia, ponieważ popękały sufity.

Sytuacja na miejscu zdarzenia rozwijała się bardzo dynamicznie. Jak podają świadkowie, ogień był ogromny, pomimo szybkiej interwencji straży płomienie zajmowały coraz większą część budynku. Dotkliwe szkody wyrządziły nie tylko na dachu, lecz również wewnątrz. Wysoka temperatura doprowadziła do pęknięć stropów. Wyposażenie domu także uległo zniszczeniu.

– Straciliśmy bardzo dużo rzeczy, ale wiele rzeczy uratowali nam strażacy. Dopóki można było wejść do środka, to strażacy robili co tylko mogli, aby wynieść jak najwięcej. W tym nieszczęściu mieliśmy jeszcze trochę szczęścia, ponieważ pożar naszego domu zauważyło trzech młodych mężczyzn, którzy jechali wówczas do pracy. Ich reakcja była natychmiastowa... przyjechali do nas i nie patrząc na to, że coś może spaść im na głowę, wynosili co tylko się dało z płonącego domu. Jesteśmy im za to bardzo wdzięczni! Dziękujemy wszystkim osobom, które pomogły nam do tej pory. W szczególności dziękujemy strażakom, ale też trzem młodym panom, którzy uratowali nam wiele domowych sprzętów i rzeczy. Udało im się wynieść lodówkę, kuchnię, ale też butlę z gazem. Gdyby butla z gazem została w domu, to nie mielibyśmy teraz co remontować. Otrzymaliśmy ogromną pomoc od ludzi,

za którą bardzo serdecznie dziękujemy. Dziękujemy też naszym sąsiadom, którzy zabrali wtedy moją mamę i wnuczka. Najważniejsze jest dla nas to, że nam nic się nie stało, że jesteśmy cali – mówi łamiącym głosem Halina Jędrasiak.

5-osobowa rodzina zdołała bardzo szybko zareagować i niemalże od razu wezwać straż. Jednak pożar to potężny i nieprzewidywalny żywioł, który spowodował ogromne straty w budynku i to w krótkim czasie. Inspekcja budowlana oceniając zniszczenia budynku spowodowane przez pożar, zdecydowała, że nada się on do odbudowy i remontu. Uwzględniono przy tym zarówno wielkość i czas trwania pożaru, sposób jego gaszenia oraz charakterystykę techniczną budynku. Jest to dobra wiadomość dla rodziny, gdyż dom nie będzie zburzony. Wymaga jednak gruntownej odbudowy, na co potrzeba ogromnych środków.

– Na szczęście dom nie jest do zburzenia, ponieważ ściany nie uległy popękaniu, dlatego nie stanowią zagrożenia. Jednak konieczny będzie generalny remont i odbudowa. W tej chwili robimy wszystko, aby odbudować dom jak najszybciej, choć mamy bardzo ciężko. Potrzebujemy pomocy. Otrzymaliśmy wsparcie od gminy, za które jesteśmy bardzo wdzięczni. Dostaliśmy mieszkanie socjalne. Co prawda są to tylko dwa pokoje na nas pięcioro, ale mamy dach nad głowę. Jednocześnie staramy się robić wszystko, żebyśmy mogli jak najszybciej wrócić do naszego domu – mówi z nadzieją właścicielka spalonego budynku.

W tej chwili 5-osobowa rodzina potrzebuje pilnego wsparcia, aby jak

najszybciej rozpocząć prace budowlane.

– Mamy teraz ogromne potrzeby. Potrzebujemy materiałów budowlanych, żeby rozpocząć odbudowę. Ale w tej chwili najbardziej są nam potrzebne meble kuchenne, gdyż w mieszkaniu, w którym w tej chwili jesteśmy, tych mebli nie ma, a nasze meble kuchenne doszczętnie spłonęły. Sytuacja jest dla nas bardzo trudna, a potrzeb jest ogrom, ale wiemy, że musimy być silni. Pragniemy zrobić wszystko co w naszej mocy, aby jak najszybciej sprostać przeciwnościom losu i zacząć wszystko od nowa. Niestety dla nas samych będzie to bardzo trudnym wyzwaniem, dlatego będziemy ogromnie wdzięczni za każdą okazaną nam pomoc, która przyspieszy nasz nowy start – opowiada Halina Jędrasiak.

Cała 5-osobowa rodzina wyraża ogromną wdzięczność wszystkim osobom, które z życzliwością służą swoją pomocą. Jednak wobec ogromnych potrzeb konieczne jest jeszcze większe wsparcie. Rodzina założyła zbiórkę pieniędzy na portalu <https://szczytny-cel.pl/> pod nazwą Pożar domu w miejscowości Zbójno.

Zachęcamy wszystkie życzliwe osoby do niesienia pomocy rodzinie, która w wyniku niszczycielskiego żywiołu straciła dom. To tragedia, wobec której nie można przejść obojętnie. Nawet niewielkie wpłaty mogą pomóc w rychłej odbudowie domu i stać się nadzieją dla rodziny ze Zbójna, przeżywającej teraz bardzo traumatyczne chwile.

(AK),

fol. nadesłane

Rypin

Rypinianka o Dniu Matki

Ten szczególny dzień przypada w Polsce 26 maja. Warto pogłębić wiedzę o wspaniałej kobiecie w książce „Życie mamy Małgorzaty” – pisze Teresa Chwiedczuk z Rypina.

„Streszczę w kilku zdaniach. Matka k. Bosco pomaga wychowywać dzieci salezjańskie, dzieci z ulicy. Powstaje szkoła salezjańska, oratorium, założona przez k. Bosco w 1847 r. Razem z mamą przygarniają chłopców własnających się po ulicach Turynu. Tworzą środowisko wychowawcze. Autor tej książki twierdzi, że „Jest

ona darem na tamten czas”. Jaką ważną rolę odegrała w formacji ludzkiej i chrześcijańskiej księżka Bosco? To nauczanie nadal jest skuteczne, nie zestarzało się, jest zdolne powiedzieć coś pięknego, budującego również matkom naszych dni” – pisze Teresa Chwiedczuk z Rypina.

(red), fot. ilustracyjne



Apetyczny wieczór w muzeum

RYPIN ▶ Podczas urządnego przez Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej wieczoru muzeum jedną z atrakcji była prelekcja etnografki i archeolożki Jadwigi Lewandowskiej zatytułowana „Faćki, prażuchy, pantuchy. Smaki spod strzechy dobrzyńskiej” połączona z degustacją omawianych potraw



– Wyniki moich dotychczasowych kwerend uwidaczniają jak pilną potrzebą jest prowadzenie badań terenowych, także w aspekcie kuchni ludowej. W przeciwnym razie pozostanie nam odtwarzanie dawnych, dobrzyńskich smaków jedynie z zapisków przodków i z pamięci. Tradycyjna kuchnia dobrzyńska była prosta i smaczna – zaznacza prelegentka zachęcając do wspólnej zabawy w odkrywanie dawnych potraw.

Jadwiga Lewandowska w 2021 roku prowadziła badania w Strzygach, Osieku, Starorypinie Prywatnym, Sadłowie, Księżym i Świdziebni starając się dowie-

dzieć jak najwięcej od gospodyń z tych miejscowości co i jak gotują według przepisów zanotowanych w zeszytach przez ich mamy czy babcie. Miała też okazję spróbować tych dań, co niewątpliwie było bonusem w jej pracy.

Cóż zatem królowało dawniej na dobrzyńskich stołach?

– Tradycyjne pożywienie przed I wojną światową składało się przede wszystkim z pokarmów ziemniaczanych i zbożowych. Powszechne było wówczas pieczenie chleba w domu. Przed 1914 rokiem pieczono niemal wyłącznie na zakwasie. W latach międzywojennych używano również drożdży. Częstym pożywieniem

codziennym były pieczone na blasze placki z surowych tartych kartofli z dodatkiem mąki nazywane chlapakami, chlapaczami albo bugajami. Z gotowanych potraw kartoflano-mącznych bardzo popularne były kluski ziemniaczane. Na co dzień jadano też zacierki z mlekiem słodkim lub kwaśnym, niekiedy z okrasą lub z kapustą. Z warzyw spożywano najwięcej kapusty świeżej i kiszzonej. Robiono z niej zupy, gołąbki z mięsem. Drugą, często jadaną jarzyną był groch. Pozostałe to fasola, bób, brukiew, marchew, buraki, dynie zwane baniami, cebula, seler, por. Nie znano natomiast długo szpinaku i pomidorów. Spożywano

również komosę białą, szczególnie w biednych rodzinach, w których jedzono też pokrzywę. Zbierano polny szczaw, głównie na zupę – opowiadała etnografka.

Owoce były częstym składnikiem dobrzyńskich potraw. Gotowano zupy z jagód i wiśni, ze śliwek robiono powidła. Śliwki, jabłka, gruszki suszono.

– Powszechnie jedzono nabiał. Mięso przed I wojną światową gościło na dobrzyńskich stołach rzadko. Więcej spożywano go w sezonie letnim, gdy w zamożniejszych domach zabijano na niedzielę kurę lub kaczkę. Chętnie przyrządzano potrawy z krwi, zwłaszcza czerninę. W okresie

żniw podawano sporządzoną wcześniej kiełbasę lub żeberka czy kotlety. W zimie, tylko podczas świąt Bożego Narodzenia i na koniec karnawału, jedzono więcej mięsa. Na ostatki zabijano najczęściej wieprzka. Spożywano mięso z własnych zwierząt, głównie świń, które zabijano prawie wyłącznie z okazji świąt dorocznych i rodzinnych – wyjaśniła prelegentka.

Po wykładzie, który narobił wszystkim apetytu uczestnicy spotkania mieli okazję spróbować dań i napojów przyrządzonych według przepisów sprzed stu i więcej lat.

Tekst i fot. (jd)



Zwiedzali miasto po ciemku

RYPIN ▶ Czyż nie jest ekscytujące poznać ciekawe historie związane z miejscem, w którym się żyje od tamtego zakonnika w czarnym habicie, który drogę oświetla średniowieczną latarnią? Owszem, bardzo to kuszące, o czym przekonali się ci, którzy przyszli do Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie w czwartek 18 maja

W tym dniu placówka zorganizowała Noc Muzeum, a żeby być precyzyjnym to owa noc była wieczorem. Zaczęto późnym popołudniem od zwiedzania ekspozycji z przewodnikami, potem była prelekcja dr Jadwigi Lewandowskiej o dawnych potrawach na ziemi dobrzyńskiej (piszemy o tym w osobnym artykule) i posiłek taki, jaki jadal nasi przodkowie. Podsumowaniem wydarzenia była wyprawa przez tryfły i szagi Rypina prowadzona przez przeora Andrzeja, który teleportował się do współczesności ze średniowiecza. Towarzyszyli mu dwaj bracia zakonnici, jeszcze bardziej zagadkowi niż ich przełożony.

Na początek, żeby nie zmęczyć uczestników, przeor Andrzej zatrzymał się przed budynkiem, z którego wszyscy wyszli i prawił:

– To była końcówka lat 70. Trudno było nawet o aksamit i inne tkaniny potrzebne do wymszczenia gąbłot, ale udało się. 22 Lipca 1980 roku uruchomiono muzeum które działało do czasu remontu rozpoczętego w 2002 roku i trwającego 5 lat. Ostatecznie cały budynek został przekazany na działalność kulturalną. Mieści się w nim Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

i Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej. Dziś poprowadzimy was ulicami Rypina – zapowiedział zakonnik.

Poszli więc ulicą Wydmuchowo, obecnie Warszawską i dotarli do Rypińskiego Domu Kultury. Budynek przed wojną należał do prywatnych właścicieli. Ostatnim z nich byli Franciszek Lewandowski i Bogdan Kurządkowski.

– Pan Kurządkowski był właścicielem firmy transportowej, miał swoje autobusy, taksówkę, ciężarówkę, bardzo interesowały go sprawy mechaniczne, dlatego też kino było jedną z jego ulubionych gałęzi działalności

gospodarczej w okresie międzywojennym. Nazywało się wtedy Collosum. Niestety w okresie II wojny światowej to kino zabrali mu Niemcy, a po wojnie zostało upaństwowione – tłumaczył bógogrobiec.

Po seansie filmowym dobrze jest się napić, najlepiej wody, żeby schłodzić emocje, jakie dostarczył film. Na szczęście do wodopoju było blisko, mieścił się na obecnym rondzie Solidarności.

– Pompa nazywana niemką, zdaniem wielu rypinian, miała wodę dobrą do prania, która była miękka i nawet smaczna.

W Rypinie był zawsze problem z wodą. Studni było kilka. Niektóre z twardą wodą, niektórych z żelazianą, a zdarzało się że z niezdatną do picia. Wówczas takie swoisty sanepid rypiński przedwojenny zamykał te pompy i trzeba było śmigać na drugi koniec miasta po wodę, ale można było sobie zamówić usługę nosiwody. Na przykład Franek Szałwa ją nosił w wiaderkach. Podobno miał chroniczny katar i wiecznie smarkał – zdemaskował nieżytność u nosiwody przeor Andrzej, po czym ruszył w stronę nieistniejącej bramy Sierpeckiej.

– Do miasta prowadziły dwie bramy: Sierpecka, a z drugiej strony Toruńska lub Gdańska tego nie wiemy. Przed Sierpecką był most zwodzony, a wokół podmokłe tereny. Brama ta nie miała szczęścia. Już w XIX wieku rypinianie chcieli ją rozebrać bo brakowało kasy na pobudowanie ratusza miejskiego, więc liczono, że cegły z niej się sprzeda, ale nie udało się znaleźć klienta. Brama przetrwała do II wojny światowej. Wieczorem, w wigilię Bożego Narodzenia 24 grudnia 1939 roku okupacyjny burmistrz Rypina, wydał rozkaz zmuszający rypińskich Żydów i młodych Polaków do rozbierania tejże bramy. Budowla przestała istnieć, co się stało z cegłą nie wiemy. Polaków puszczono wolno, ale Żydów pracujących przy rozbiórce zmuszono do wykąpania się w Rypienicy. Wielu z nich podobno wówczas się pochorowało. W Internecie czasami pojawiają pomysły odbudowania tej bramy, ale wówczas jedyne gardło drogowe Rypina byłaby zawężone i miasto umarłoby w korkach – stwierdził cicerone z przeszłości i powiódł zasłuchanych współczesnych ku dawnemu rynkowi, a potem do obiektów sakralnych, aż w końcu cała grupa zniknęła w mroku.

Tekst i fot. (jd)



Wzięli udział w prawdziwym koncercie

GMINA RYPIN ▶ W poniedziałek 22 maja uczniowie Szkoły Podstawowej w Zakroczu mieli okazję uczestniczyć w koncercie, który został przygotowany przez uczniów szkoły muzycznej I stopnia w Rypinie

– Mali artyści odwiedzili mury naszej szkoły razem z opiekunami, dzięki temu nasza społeczność mogła wysłuchać brzmienia różnorodnych instrumentów, a także dowiedzieć się wielu ciekawostek, m. in. tego jak zachowywać się podczas takiego koncertu, ile czasu potrzeba na ćwiczenia, żeby tak pięknie grać. Pani

dyrektor ze szkoły muzycznej zachęcała naszych uczniów do zapisów właśnie do tej szkoły, która jest szkołą darmową. Koncert był wspaniały. To była niesamowita lekcja muzyki dla nas wszystkich – relacjonuje Monika Kusińska ze Szkoły Podstawowej w Zakroczu.

(red), fot. nadesłane



Gmina Rypin

Pokazali zdolności plastyczne

17 maja 2023 roku został rozstrzygnięty gminny konkurs plastyczny „Mój ulubiony książkowy bohater”.



Przedsięwzięcie odbyło się pod patronatem wójta gminy Rypin dra inż. Janusza Tyburskiego, a organizatorem była Szkoła Podstawowa w Zakro-

czu. Na konkurs wpłynęły 124 prace ze wszystkich gminnych szkół. Jury było pod ogromnym wrażeniem ilości i poziomu wykonania prac. Po burzliwej dys-

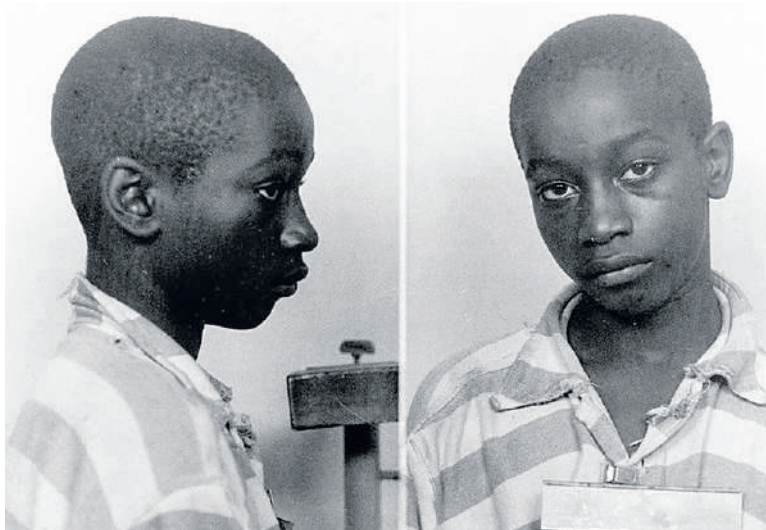
kusji wyłoniono najlepsze prace w dwóch kategoriach: o-III oraz IV-VIII.

(red), fot. nadesłane



Przypadek Georga

XX WIEK ▶ „Zielona mila” to świetny film oparty na powieści mistrza horrorów Stephena Kinga. Film wzrusza wiele osób, a Stephen King pisząc swoje dzieło, w pewnym zakresie inspirował się prawdziwą i tragiczną historią Georga Stinney’a



Historia, o której mowa, rozegrała się w małym miasteczku Alcolu na południu USA. Największym zakładem w okolicy był młyn, gdzie pracował ojciec głównego bohatera. Był czarnoskóry, a Alcolu leżało w samym sercu południa USA. W 1944 roku wciąż obowiązywał tu podział społeczności białej i czarnej. Były oddzielne szkoły, kościoły i osiedla. Obie społeczności nie komunikowały się ze sobą. Miasteczkiem wstrząsnęła wieść o znalezieniu 23 marca 1944 roku ciała dwóch białych dziewczynek – Betty Binnicker i Mary Thames. Ciała znaleziono w rowie, w okolicy „czarnego” osiedla. Dziewczynki przed śmiercią pobito i to w sposób, o którym lepiej nie pisać.

Szeryf aresztował jako podejrzanego 14-letniego Georga Sinney’a. Zdaniem stróża prawa Sinney przyznał się do morderstwa i wskazał ukryte narzędzie zbrodni. Młody chłopak trafił do aresztu i nie mógł kontaktować się z rodziną aż do wyroku. Ojciec chłopca został zwolniony z pracy

w młynie, a rodzina zmuszona do błyskawicznego opuszczenia miasta. Obawiano się linczu i z tego też powodu już nawet skazany George mógł tylko raz zobaczyć w więzieniu rodzinę. Proces był farszą. Jedynym dowodem były zeznania szeryfa, któremu rzekomo przyznał się chłopiec. Powołano tylko dwóch świadków, obu ze strony prokuratury. Adwokat chłopca nie składał żadnych wniosków o badania. Na co dzień zajmował się podatkami, a nie sprawami karnymi. Miał też ambicje polityczne, więc obrona czarnoskórego chłopca oskarżonego o zabicie dwóch dziewczynek nie byłaby mile widziana. Na sali przebywało 1000 osób. Czarnoskórych nie wpuszczono. Obrady rady przysięgłych trwały zaledwie 10 minut. Georga skazano na karę śmierci przez krzesło elektryczne.

Apelowano do władz, by choć przełożyć egzekucję ze względu na wiek chłopca. Gubernator nie zgodził się na przesunięcie egzekucji. Ta odbyła się 16 czerwca 1944 roku

o 7:30 rano. Krzesło elektryczne nie było odpowiednie dla tak młodych osób, więc pozycję siedzącą podwyższono przez umieszczenie na krześle grubego egzemplarza biblij. Nadzorujący egzekucję zapytał 14-latkę czy ma jakieś ostatnie słowa. Ten przecząco pokiwał głową. Zwyczajem było, że na głowę skazańca nakładano specjalną maskę, by zakryć grymasy towarzyszące śmierci. W momencie egzekucji maska z twarzy Georga opadła. Po wszystkim chłopca pochowano w nieoznaczonym grobie.

Mijały lata. W 2004 roku miejscowy historyk – George Frieson przypadkiem przeczytał artykuł o morderstwie i egzekucji Georga Stinney’a. Zaczął własne dochodzenie. Wkrótce dołączyli do niego trzej prawnicy. Po latach zbierania materiałów udało się namówić sąd do wznowienia rozprawy. Powołano się m. in. na zeznania towarzysza z celi śmierci Georga, który zapisał w pamiętniku, że chłopiec przyznał, że zmuszono go do przyznania się. Powoływano się także na zeznania z łóża śmierci jednego ze świadków, który przyznał, że prawdziwym mordercą był syn wysoko postawionej rodziny z okolic.

Rodzina zamordowanych dziewczynek do końca wierzyła w winę Georga. Kto zabił dziewczynki? Dziś nie poznamy jednoznacznej odpowiedzi. Jednym z podejrzanych był syn miejscowego przedsiębiorcy – George Burke. Zgodnie z zeznaniami starszych mieszkańców był typem kobieciarza i już raz jego ojciec wybronił go przed więzieniem.

(pw)

XIX wiek

Wieś ze skarbami

Na początku XX wieku Rembielin był jedną z wsi leżących w powiecie lipnowskim. Dziś to wieś leżąca na granicy województw mazowieckiego i kujawsko-pomorskiego. W 1876 roku wieś dowiedziała się nietypowym odkryciu.

Rembielin był nietypową wsią, ponieważ od czasu do czasu odkopywano tam na polach skarby archeologiczne. Za każdym razem działo się to w innej części wsi. W 1876 roku na jednym z pól w Rembielinie zbierano kamienie. Podczas tej znużonej czynności natrafiono na pięć kamien-

nych grobów. Były one przykryte płaskimi kamieniami. Wewnątrz znaleziono ok. 50 urn. O odkryciu dowiedział się proboszcz z parafii w Sikorzu – Smoliński. Był on zapalonym naukowcem – archeologiem amatorem. Dokładnie opisał odkrycie w jednym z czasopism.

Minęło kilka lat i w 1885 roku

odkryto kolejny grób, z którego wydobyto dwie całe urny. Trzecie odkrycie nastąpiło rok później, a kolejne w 1894 roku. Niestety problemem było zachowanie parobków, którzy nieumiejętnie wydobywali przedmioty z ziemi. Wiele z nich ulegało zniszczeniu.

(pw)

XX wiek

Czerwona potańcówka

Przedwojenne weekendowe wieczory w wielu miejscowościach powiatu wąbrzeskiego upływały pod znakiem zabaw tanecznych. Jedną z nich, zorganizowaną w Niedźwiedziu, zakończyła się bójką. A winni mieli być „czerwoni”.

Potańcówkę w Niedźwiedziu zorganizowało Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej. Tego typu stowarzyszenia istniały w każdej większej wsi. Młodzi ludzie spotykali się ze sobą cyklicznie, czytając biblię, wygłaszając referaty i dyskutując. Każde spotkanie rozpoczynał kwadrans biblijny, czyli 15 minut głośnego czytania Pisma Świętego.

Zanim 21 listopada 1926 roku rozpoczęły się tańce, był czas na modlitwę i sztukę. Młodzi mieszkańcy Niedźwiedzia wystawili sztukę pt. „Pałka Małdeja”. Kiedy rozpoczęły się tańce,

na salę w Niedźwiedziu wbiegło kilku chuliganów, którzy rozbili zabawę. Interweniowała policja. Okazało się, że szefem wandalów był mieszkaniec Niedźwiedzia, a jego kompanami obywatele Wałycza i Wąbrzeźna. Chuligani stwierdzili ponadto, że są komunistami. Jeśli zaś tak powiedzieli, oznaczać to mogło dwie rzeczy: albo byli komunistami naprawdę, albo byli zupełnie pijani. Przyznanie się do bycia komunistą w II Rzeczypospolitej było wielkim ryzykiem. Groziło więzieniem oraz wykluczeniem społecznym i zawodowym.

(pw)

XX wiek

W gościach w Zakopanem

W latach 20-tych Zakopane było zimową stolicą Polski, ale na tyle drogą dla zwykłych zjadaczy chleba, że ekskluzywną.

W Głosie Zakopiańskim, który był wówczas jedyną większą gazetą na Podhalu, publikowano listy gości hotelowych. Można sobie wyobrazić, że gdyby publikować je obecnie, gazeta miałaby grubość encyklopedii. W połowie lat 20-tych w zakopiańskich hotelach przebywało na raz najwyżej kilkuset gości. Wśród nich pojawiały się nazwiska z Golubia. Jednym z nich był Henryk Jordan, który był w Zakopanem kilkakrotnie i wybierał zawsze hotel Lublinianka. Drugim golubskim gościem i to w sezonie zimowym był doktor Głogoczowski z rodziną, który przebywał w Staszeczkówce. W Zakopanem bywali także mieszkańcy Lipna na przykład w 1926 roku w słynnym hotelu Morskie Oko przebywał Kazimierz Kuprowski. Morskie Oko słynęło ze swoich szalonych dancingów. Jesienne wypady w góry lubił Kazimierz Jaworski z Lipna,

który przebywał w hotelu Rennnaissance.

Zdecydowaną większość gości w Zakopanem stanowili mieszkańcy Warszawy, następnie Krakowa Łodzi i Lwowa. Zakopane było zupełnie innym miejscem niż obecnie. Miejsce, gdzie przybywały elity. Jedni chodzili w góry, a na szlakach nie było tłoczno. W mieście królowała bohema. Witold Gombrowicz opisywał Zakopane następująco: „Świt. Pary nie chcą przestać, tańczą, choć milknie muzyka (...) Koniec wreszcie, jazzbandziści odkładają instrumenty, ludzie ubierają się przy wyjściu, nakładają palta, kalosze, gdy znów coś nimi zakręciło, wirują, muzyka znowu szaleje, fruwać palta, szaliki na roztańczonej publice. Takiej zabawy, jaka czasem wybuchała nad ranem, w zakopiańskich lokalach nie zdarzyło mi się nigdy oglądać gdzie indziej”.

(pw)

Przerost pochlebstw

XX WIEK ➤ W okresie po II wojnie światowej bardzo modne było uderzanie we wszystko, co przedwojenne, sanacyjne i wsteczne. Nie inaczej było w Wąbrzeźnie i okolicy, gdzie w 1952 roku chwalono się rozwojem czytelnictwa i jednocześnie uważano, że przed wojną czytać potrafili tylko nieliczni



W latach 30-tych Polską rządziła prawicowa, a pod koniec nacjonalistyczna grupa polityczna nazywana sanacją. Po wojnie władzę przejęli komuniści i zaczęli zwalczać wszystko co sanacyjne, ponieważ kojarzyło się z wszystkim tym, przeciw czemu walczył komunizm. W 1952 roku Kazimierz Pisarczyk z Wąbrzeźna napisał artykuł, w którym wychwalał działania władz komunistycznych, które dbały

o rozwój czytelnictwa.

– Ludność wiejska powiatu wąbrzeskiego prenumerowała przed wojną łącznie około 200 egzemplarzy gazet i czasopism, a bibliotek nie było wcale – napisano w artykule. Była to oczywista nieprawda. Wbrew pozorom czytanie gazet przed wojną było najpopularniejszą formą zdobywania informacji i było rozwinięte na terenie byłego zaboru pruskiego. W dalszej części chwalono się,

że w 7 lat zlikwidowano analfabetyzm w powiecie wąbrzeskim. To prawda, ale w większości przypadków był on spowodowany przez wojnę i brak kształcenia w tym czasie oraz osadników ze wschodu, gdzie faktycznie analfabetyzm występował.

W 1952 roku w powiecie wąbrzeskim prenumerowano 21 tys. gazet. To ogromna liczba, dziś nieosiągalna, ale pamiętajmy, że statystyki często sztucznie zawyżano. – Ofensywa kulturalna Polski Ludowej to najlepszy dowód trojski Partii i Rządu o wychowanie świadomych swych zadań obywateli, ofiarnych współbudowniczych lepszej przyszłości – kończy autor artykułu. Niestety podobne słowa wzbogacone o język walki wciąż pojawiają się w mediach.

(pw)

XX wiek

Zachęcanie do skupu

W 1952 roku w jednym z dzienników ukazał się artykuł dotyczący Skępego i skupu świń. Temat może nie jest bardzo atrakcyjny, ale po ponad 70 latach jest ciekawym źródłem do badania historii.

Skupy świń były dawniej miejscami, gdzie tętniło życie towarzyskie. Oczywiście każdy przyjechał odstawić świnię, ale miał okazję spotkać znajomych i sąsiadów, a w oczekiwaniu na swoją kolej porozmawiać. Nie inaczej było w Skępem. Wagę umieszczono w drewnianym baraku. Cały plac był ogrodzony i mieścił wiele wozów. Najczęściej przywożono po 2-3 świnię. Niektórzy odstawiali także cielęta i drób.

Redaktorzy towarzyszyli kilku rolnikom, m. in. Stanisławowi Kaczorowskiemu z gromady Moczadła w gminie Narutowo. Po odstawieniu świń udał się do spółdzielni, gdzie wypłacano kwity. Za te dokumenty można było otrzymać gotówkę, węgiel lub śrutę. Wszystkim zarządzał referent skupu Leon Juszczak. Pieniądże otrzymywano dopiero w kasie gminnej. Później udawano się do magazynu przy gminie, gdzie składowano węgiel i śrutę.

Wszystko było zorganizowane tak, by rolników zachęcić do odstawiania świń w ramach państwowej kontraktacji.

Państwu ciągle zależało na nagromadzeniu jak największej ilości mięsa, którego brakowało w miastach, gdzie kwitł szary rynek. Każdy rolnik miał wyznaczony roczny plan odstawa, ale zachęcano, by dostarczali ponadprogramowe sztuki do skupów.

(pw)

XX wiek

Liga na papierze

W przedwojennej Polsce były pomysły powołania do życia klubów lotniczych, a przynajmniej szybowcowych w każdym większym mieście.

Zmieniła się ideologia władzy, ale nie ambicje. Pod koniec lat 40-tych powróciła idea zakładania Ligi Lotniczej w każdym mieście powiatowym, także w Lipnie. Liga miała promować lotnictwo oraz w dłuższej perspektywie kształcić przyszłych inżynierów, mechaników i lot-

ników. W Lipnie także powołano oddział Ligi Lotniczej. Były wybory władz i obietnica, że w mieście powstanie nowoczesna modelarnia. Mijały miesiące, a z obietnic nie wynikało nic praktycznego. W mieście trwały nawet zapisy na szkolenie szybowcowe i silnikowe.

Ostatecznie do Lipna nie skierowano żadnego instruktora, a działania ligi były bardzo słabe. Ostatecznie w 1953 roku ligę zlikwidowano. W skali kraju powstała nowa organizacja – Liga Przyjaciół Żołnierza.

(pw)

XIX wiek

Magiczny pulpit

Pod koniec XIX wieku mieszkaniak Dobrzynia Chmielowski chciał przebojem wdrzeć się na sceny muzyczne świata ze swoim wyjątkowym wynalazkiem.

Kurier Warszawski z 1898 roku donosił o tym, że Mieczysław Chmielowski po dłuższej pracy wynalazł pulpit do przewracania nut. Niby nic dziwnego. Tęgo typu pulpity są stosowane do dziś przez muzyków. Wynalazek Chmielowskiego miał jednak dodatkową zaletę. – Przyrząd ten, bardzo dowcipnie obmyślany, urządzony jest w ten sposób, że za naciśnięciem nogą małego pedału w danej chwili przewraca automatycznie leżące na pulpicie nuty

– dodaje dziennikarz Kuriera.

Chmielowski chciał opatentować swój wynalazek w Petersburgu. Niestety nie znaleźliśmy planów niezwykłego pulpitu. Nie wszedł do masowej produkcji, ale patent Chmielowskiego został wykorzystany. W ostatnich latach na rynku pojawiły się pulpity elektroniczne, w którym „kartki” przewracamy naciskając stopą na pedał.

(pw)

XIX/XX wiek

Weteran powstania

W 1912 roku w Płocku zmarł 107-letni (jeśli wierzyć ówczesnym) weteran Ignacy Gąsecki. Jedną z jego wojennych przygód była związana z naszymi okolicami.

Ignacy Gąsecki urodził się pod Wyszogrodem. Wstąpił do korpusu kadetów w Kaliszu. Został oficerem, a gdy trafił do swojego oddziału, wybuchło powstanie listopadowe, a następnie wojna z Rosją. Był żołnierzem 4. pułku korpusu Ramorinięgo. Walczył w bitwach pod Miłosną, Grochowem, Ostrołęką i Kałuszynem. W jednej z bitew omal nie zginął, ponieważ kula trafiła go w brzuch. Na szczęście miał schowaną w mundur czapkę, która zatrzymała impet kuli.

Po tym jak powstanie upadło, Gąsecki udał się w kierunku Rypina, następnie do Golu-bia. Tu znajdowała się granica z Prusami. Żołnierze mogli czuć się bezpieczni, ale zostali rozbrojeni. Po paru latach wrócił do kraju, ale został pozbawiony całego majątku. Mógł pracować jako urzędnik. W 1869 roku stracił pracę, ponieważ nie posługiwał się językiem rosyjskim. Dodatkowo obcięto mu emeryturę.

(pw)

XX wiek

Wąbrzeskie płuco-serce

W latach 60-tych rozwijał się błyskawicznie rynek tworzyw sztucznych. Zaczęto je stosować także w medycynie. Swoją cegiełkę miały w tej dziedzinie także wąbrzeskie zakłady.

Wszystko zaczęło się podczas II Kliniki Chirurgicznej organizowanej przez Akademię Medyczną w Poznaniu. Kierownikiem tej był profesor Nowicki. W 1956 roku akademicy nawiązali współpracę z Pomorskimi Zakładami Tworzyw Sztucznych w Wąbrzeźnie. Tu właśnie wykonano części do pierwszego sztucznego płuco-serca, namoty tlenowe, cewniki i przewody

z polietylenu i suspensywnego polichlorku winylu. Wkrótce z doświadczeń zakładów zaczęły korzystać inne kliniki. Później rola centrum innowacji w dziedzinie medycyny przeniosła się do Warszawy, gdzie powstał Instytut Tworzyw Sztucznych. Mimo to warto pamiętać o tym wąbrzeskim wkładzie w medycynę.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Praca

Oferta

FIRMA REFLEX POSZUKUJE OSÓB NA STANOWISKO SPAWACZ/POMOCNIK SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lisowskiego w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadróż 1
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48
Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54

tel. 54 280 30 55
Dom Pomocy Społecznej „KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne „Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lisowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka dbam o zdrowie Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzyńska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4, 87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Sportowa 35
87-500 Rypin
tel. 47 753 92 00
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuzem 62
tel. 54 270 11 23
tel. 54 270 11 38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wyjątkowe spotkanie z pisarzem

RYPIN ▶ Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Rypinie wystarała się o środki z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na organizację wydarzeń kulturalnych w ramach projektu „PoczytajMY”. W poniedziałek 22 maja miało miejsce pierwsze z nich



W sali sesyjnej Urzędu Miasta Rypina odbyło się spotkanie z pisarzem Waldemarem Cichonim, autorem serii książek o kocie Cukierku, które prowadzi Marek Taczyński, dyrektor księżnicy. Publiczność stanowili uczniowie drugich klas szkół podstawowych nr 1 i nr 3 w Rypinie oraz uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej „Nadzieja” i podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy.

– Waldemar Cichon jest tatą Marcela i Maćka, chłopców którzy są obecni na kartach serii o kocie Cukierku. Mieszka w Tykach, tam pisze książki, ma ich

już na swoim koncie 20, prowadzi również wydawnictwo. W książkach zakochał się już w szkole, to wtedy zaczął je namiętnie czytać, dyskutować o nich, wszystko, co z nimi związane ma dla autora znaczenie, nawet ich zapach jest dla pisarza niesłychanie przyjemny. Czytanie od najmłodszych lat rozbudzało w nim pasję pisania. Zrodziły się marzenia o pisaniu w przyszłości książek dla dzieci. Kilka rzeczy musiało się wydarzyć, żeby plany weszły w życie i mogła powstać pierwsza książka. Bódcem do napisania i wydania pierwszej stał się kot, który zamieszkał

z rodziną Cichonów, gdy Marcel, syn pisarza, zażyczył sobie zwierzątko w domu. Cukierek stał się pełnoprawnym członkiem rodziny. Nie sposób było nie utrwalić jego szalonych zabaw, przygód, które wywoływały uśmiech na twarzach domowników. Nie można przemilczeć kreatywności kociaka, który skacze weterynarzowi po głowie, straszy sąsiadów, udaje ducha, gra w teatr, odprowadza codziennie swojego przyjaciela do przedszkola a potem do szkoły, jeździ ze swoim opiekunem na mecze hokejowe bo akurat wejdzie do torby sportowej na sprzęt hokejowy,

pomaga w odrabianiu zadań domowych, układaniu klocków lego. Można wymieniać w nieskończoność zdolności kociaka, ale najlepiej, gdy najmłodszy sięgną do bestsellerowej serii z tytułowym Cukierkiem i sami się przekonają jak nietuzinkowym zwierzątkiem mamy do czynienia – mówi o Waldemarze Cichoniu i bohaterze jego książek bibliotekarka Natalia Szczepańska.

Serię o nietuzinkowym kocie rozpoczyna: „Cukierku, ty łobuzie!”, w której bliżej poznajemy głównego bohatera i już wtedy wiemy, na co go stać i jak potrafi dać się we znaki swoim opieku-

nom. Książka „Cukierku, ty łobuzie!” została wpisana w 2017 roku na listę lektur szkolnych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Rypińska biblioteka z otrzymanego dofinansowania z programu rządowego: Promocja Czytelnictwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu „PoczytajMY” planuje cykl spotkań, konkursów, teleturniejów, których motywem przewodnim zawsze będzie książka.

(jd)

fot. MPBP Rypin



TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Zamiast się leczyć, pracujemy, podróżujemy...

REGION ➤ Tylko w pierwszym kwartale 2023 roku kwota obniżonych i cofniętych świadczeń po kontroli zwolnień wyniosła ponad 45 mln zł, w kujawsko-pomorskim niemal 2,5 mln zł. Na kwotę tę składają się nie tylko zakwestionowane zwolnienia lub sposób ich wykorzystania, ale także zmniejszenie świadczeń, gdy ustał tytuł ubezpieczenia

Zakład Ubezpieczeń Społecznych regularnie kontroluje zwolnienia lekarskie. Sprawdza, czy osoby chore prawidłowo korzystają ze zwolnień, a także czy wystawione zwolnienie jest zasadne. – Ma również obowiązek zmniejszyć świadczenie do 100 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, gdy ustał tytuł ubezpieczenia – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jeśli w wyniku kontroli okaże się, że osoba korzystała ze zwolnienia niezgodnie z jego przeznaczeniem, to ZUS wstrzymuje wypłatę świadczenia. Jeżeli zasiłek został już wypłacony, to nakazuje jego zwrot. Natomiast przy kontroli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy, którą wykonują lekarze orzecznicy ZUS, jeśli okaże się, że kontrolowany jest już zdrowy, to dochodzi do skrócenia zwolnienia lekarskiego. W takiej sytuacji osoba badana zachowuje prawo do świadczenia chorobowego tylko do dnia badania.

W pierwszym kwartale 2023 roku Zakład Ubezpieczeń Spo-



łecznych przeprowadził ponad 117 tys. kontroli zwolnień. W ich następstwie zakwestionowano świadczenia chorobowe na kwotę 6,8 mln zł, a łączna kwota cofniętych lub obniżonych świadczeń przekroczyła ponad 45 mln zł. – W województwie kujawsko-pomorskim ZUS przeprowadził ponad 8,2 tys. kontroli, kwota wstrzymanych z tego tytułu zasiłków wyniosła blisko

359 tys. zł. W sumie w naszym regionie wstrzymano lub obniżono świadczenia chorobowe na kwotę prawie 2,5 mln zł – dodaje rzeczniczka.

Co robią chorzy na zwolnieniach lekarskich?

Podczas kontroli zwolnień okazywało się, że niektórzy na zwolnieniu lekarskim, zamiast się kurować, pracowali, czy remontowali mieszkanie. Inni byli

już zdrowi w momencie badania przez lekarza orzecznika. Wśród osób, które w ostatnim czasie musiały zwrócić zasiłek chorobowy, był pan, który wykonywał inną pracę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej tj. przyjmował zapisy i wykonywał zabiegi fizjoterapeutyczne. Jeden z ubezpieczonych w trakcie zwolnienia remontował mieszkanie, inny za zgodą pracodawcy

wykonywał na jego rzecz prace na budowie.

Zasiłek chorobowy za cały okres zwolnienia lekarskiego stracił również pan, który będąc zatrudniony w kilku placówkach oświatowych, w trakcie zwolnienia prowadził zajęcia pozalekcyjne – treningi. „Chorowała” także właścicielka salonu fryzjerskiego, czy sklepu wielobranżowego, która zamiast dochodzić do zdrowia, obsługiwała klientów. Z kolei pani doktor będąc na zasiłku opiekuńczym w ramach prowadzonej prywatnej praktyki lekarskiej wystawiała zwolnienia innym osobom. Pomocne w dotarciu do tych, którzy nie potrafili zastosować się do zaleceń lekarzy, były również donosy, które dotyczyły m. in. wyjazdów, podróży wakacyjnych w czasie zwolnienia lekarskiego.

Warto przypomnieć, że kontrolę wykorzystywania zwolnień lekarskich mogą przeprowadzić także pracodawcy, którzy zatrudniają powyżej 20 ubezpieczonych. Najczęściej takie kontrole wykonują pracownicy działu kadr.

(red), fot. ZUS

Region

Przybywa wniosków o 500 plus

Trwa nabór wniosków o świadczenie wychowawcze 500 plus na okres świadczeniowy 2023/2024. Tylko od 1 lutego do 18 maja br. rodzice i opiekunowie złożyli ich już ponad 4 mln, w województwie kujawsko-pomorskim 215 tys. To odpowiednio o ponad 8 proc. i ok. 6 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

– Rodzice, którzy do 30 kwietnia złożyli prawidłowo wypełniony wniosek o 500 plus na nowy okres, pierwszą wypłatę świadczenia otrzymają do 30 czerwca. Jeśli złożyli wniosek w maju do 31 lipca z wyrównaniem od czerwca, a jeśli złożył go w czerwcu, to pieniądze na koncie z wyrównaniem od czerwca pojawiają się do końca sierpnia – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Nie należy zwlekać ze złożeniem wniosku. W sytuacji, gdy rodzic złoży wniosek po terminie, czyli po 30 czerwca tego roku świadczenie będzie przyznane od miesiąca złożenia wniosku. – Na

przykład jeśli wniosek złoży w lipcu, to straci świadczenie za czerwiec, a wypłata pieniędzy dotrze na konto dopiero do 30 września. Wyjątek stanowią rodzice, którym urodziło się dziecko. Oni mają trzy miesiące na złożenie wniosku. Jeżeli zrobią to w ciągu trzech miesięcy od dnia narodzin, otrzymają świadczenie z wyrównaniem – dodaje rzeczniczka

Świadczenie wychowawcze przysługuje, na dziecko do dnia ukończenia przez nie 18. roku życia. Wniosek o wsparcie można złożyć wyłącznie elektronicznie przez aplikację mobilną mZUS, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, portalu Emp@

tia lub bankowości elektronicznej. Jest to ogromna wygoda dla rodziców, którzy sami decydują, kiedy to zrobić: rano, w południe czy wieczorem. Dzięki elektroniczacji można starać się o środki także w weekendy, kiedy tradycyjne odwiedzanie urzędów jest niemożliwe.

Tylko w 2022 roku ZUS przyznał świadczenie wychowawcze na niemal 8 mln dzieci i przekazał łączną kwotę rodzicom i opiekunom w wysokości 24 mld zł. W województwie kujawsko-pomorskim wypłacono łącznie ponad 1,1 mld zł na 401,6 tys. dzieci.

Jak pobrać i aktywować aplikację mobilną mZUS?

Aplikacja mZUS przeznaczona

jest na urządzenia mobilne z systemami operacyjnymi Android i iOS. Można ją pobrać bezpłatnie ze sklepów Google Play oraz App Store. Aby aktywować aplikację, klient musi połączyć ją ze swoim profilem na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Oznacza to, że bez posiadania profilu PUE użytkownik nie będzie mógł skorzystać z aplikacji. Szczegółowe informacje jak zainstalować i połączyć aplikację z kontem PUE znajdują się na stronie <https://www.zus.pl/mzus>.

500 plus dla obcokrajowców

O świadczenie wychowawcze mogą ubiegać się także obcokrajowcy, którzy mieszkają w Polsce, pod warunkiem że mają legalny

pobyt w Polsce wraz z dostępem do polskiego rynku pracy. Do wniosku o 500 plus muszą dołączyć dokumenty, które to potwierdzą np. kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy”. Świadczenie 500 plus przysługuje także obywatelom Ukrainy, którzy przybyli z Ukrainy do Polski po 23 lutego 2022 r. w związku z działaniami wojennymi i uzyskali legalny pobyt w Polsce na podstawie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Wniosek o świadczenie powinni przekazać na specjalnie przygotowanym w języku ukraińskim formularzu SW-U.

(red)

Inscenizacja aresztowania Zygmunta Padlewskiego

GMINA BRZUZE ➤ W ramach obchodów 160. rocznicy powstania styczniowego Stowarzyszenie Dobrzyńniacy we współpracy z Urzędem Gminy Brzuze zrealizowali widowisko historyczne opowiadające o aresztowaniu przez Rosjan gen. Zygmunta Padlewskiego, naczelnika powstania styczniowego w województwie płockim



Inscenizacja wydarzenia sprzed 160 lat miała miejsce obok kaplicy w Studziance. Wystąpili w niej mieszkańcy gminy Brzuze, konna grupa rekonstrukcyjna z Mławy i z Rypina. Narratorem był wójt Jan

Koprowski. W postać Zygmunta Padlewskiego wcielił się Michał Czachorski.

Zygmunt Padlewski został aresztowany przez wojska rosyjskie na ziemi dobrzyńskiej między Borzyminem a Stu-

dzianką i przewieziony do Płocka. Tam stanął przed carskim sądem. Został skazany na śmierć. Rozstrzelano go za rogiatkami płockimi na ówczesnym placu ćwiczebnym rosyjskiego wojska.

Inscenizacja jest częścią projektu Stowarzyszenia Dobrzyńniacy w Brzuzem „Ślady powstania styczniowego na ziemi dobrzyńskiej”, który dofinansowany został ze środków Biura Niepodległa w ramach

programu dotacyjnego „Powstanie Styczniowe 1863-1864” i realizowany jest we współpracy z Gminą Brzuze.

Tekst i fot.
(jd)



Skrwa zatrzymana. Rewelacyjny Grot

PIŁKA NOŻNA ▶ Niebywała passa piłkarzy ze Skrwilna zakończona. Po ośmiu wygranych z rzędu w A-klasie przyszedł czas na pierwszą w tym roku porażkę. Nasz zespół uległ na wyjeździe 2:1 GKS-owi Fabianki. Bardzo ważną wygraną i to z faworyzowanym rywalem zanotował natomiast Grot Kowalki, który na wyjeździe pokonał 4:2 Orła Służewo



Rozgrywki włościańskiej A-klasy są już na finiszu, bo do ich zakończenia pozostały tylko trzy kolejki. Przez całą rundę wiosenną kibice z powiatu rypińskiego pasjonują się szczególnie poczynaniami Skrwy Skrwilno, która zasłużyła na miano rycerzy wiosny, jak zwyczajowo mówi się na rewelację drugiej części sezonu. Skrwa, która po rundzie jesiennej nie była brana pod uwagę jako faworyt do gry o czołowe lokaty, po ośmiu wygranych meczach z rzędu do takiego miana urosła. W poprzednim CRY mogliście przeczytać o rewelacyjnych staty-

tykach Skrwy, czyli 24 punktach w 8 meczach, 42 golach zdobytych i tylko 10 straconych. To dało szansę nawet na awans do V ligi. Jednak trzeba było wygrać mecze z najmocniejszymi rywalami...

Pierwszy z takich „meczów prawdy” odbył się w ostatniej kolejce, Skrwa pojechała do Chełmicy na potyczkę z GKS-em Fabianki. Niestety nasi piłkarze nie wytrzymali presji i ulegli gospodarzom. Jak podsumowuje sam klub ze Skrwilna, przyczyną takiego obrotu spraw miała być przede wszystkim nieskuteczność.

– Passa zostaje przerwana



i niestety dzisiejszej soboty musimy uznać wyższość rywali, którzy byli zabójczo skuteczni... Całe 90 minut to ogromna przewaga naszego zespołu, która ostatecznie przyniosła tylko bramkę kontaktową w doliczonym czasie gry Karola Pawelca. Dziękujemy kibicom za doping, przepraszamy i obiecujemy, że za tydzień zrobimy wszystko, aby się zrehabilitować – czytamy na Facebooku Skrwy Skrwilno.

Sytuacja w tabeli A-klasy jest taka, że pierwsze miejsce dające awans już praktycznie zapewnili sobie Zjednoczeni Piotrków

Kujawski (52 punkty). O drugą pozycję dającą grę w barażu z zespołem z regionu bydgoskiego powalczą do końca sezonu: drugi Orzeł Służewo (44 punkty), trzeci GKS Fabianki (43) oraz zajmujące czwarte i piąte miejsce Skrwa oraz Mieć Lipno (po 39 punktów). Skrwa ma do rozegrania trzy trudne mecze, ale jeśli wygra w sobotę (mecz od godz. 16.00) z Orłem, wówczas wszystko będzie możliwe.

Bardzo ważną wygraną odnieśli piłkarze z Kowalki. Grot zagrał rewelacyjnie już tydzień wcześniej, pokonując u siebie

aż 4:1 GKS Fabianki. W miniony weekend piłkarze Grotu niespodziewanie wygrali 4:2 w Służewie. Trzy gole zdobył Mariusz Rutkowski, jedno trafienie dołożył Przemysław Cyta. Dzięki temu Grot ma 19 punktów i jest 11. w tabeli. Przedostatniego Piasta Bądkowo wyprzedza o 3 punkty, ale do końca sezonu rozegra już tylko dwa mecze, a rywal trzy. Jeśli Piast odrobi straty, Grot może spaść na 12. miejsce i grać baraż o A-klasę z wicemistrzem B-klasy, czyli najniższego szczebla rozgrywek.

(ak), fot. archiwum

Lekkoatletyka

Rywalizowali na nowym stadionie

12 maja 2023 roku w Szkole Podstawowej w Borzyminie odbyły się Mistrzostwa Gminy Rypin w Czwórboju Lekkoatletycznym oraz Trójboju Lekkoatletycznym. Zawody rozegrano na nowo wybudowanym obiekcie sportowym.



Najlepszy czwórboista: Paprocki Hubert (141 punktów) z SP w Starorypinie Rządowym. Najlepsza czwórboistka: Milarska

Julia (155 punktów) z SP w Sadłowie. Najlepszy trójboista: Kurowski Dominik (105 punktów) z SP w Sępowie. Najlepsza trójboist-

ka: Lejchmyc Nikola (121 punktów) z SP w Sadłowie.

(red), fot. UG Rypin

KLASYFIKACJA

Czwórboj dziewcząt:

1. SP Kowalki – 661 punktów,
2. SP Borzymin – 504 punktów,
3. SP Sadłowo – 475 punktów.

Czwórboj chłopców:

1. SP Borzymin – 494 punktów,
2. SP Starorypin Rządowy – 438 punktów,
3. SP Sadłowo – 394 punktów.

Trójboj dziewcząt:

1. SP Sadłowo – 337 punktów,
2. SP Kowalki – 305 punktów,
3. SP Borzymin – 265 punktów,
4. SP Zakrocz – 144 punktów.

Trójboj chłopców:

1. SP Sępowo – 275 punktów,
2. SP Borzymin – 206 punktów,
3. SP Starorypin Rządowy – 188 punktów,
4. SP Kowalki – 164 punktów,
5. SP Zakrocz – 154 punktów,
6. SP Sadłowo – 139 punktów.